

Protokół Nr 38/2021 Komisji Finansów
Protokół Nr 45/2021 Komisji Infrastruktury
ze wspólnego posiedzenia, które odbyło się w dniu: 30 listopada 2021 roku

w sali sesyjnej w Ratuszu, ul. Wiosny Ludów 6.

Posiedzenie trwało od godz. 16.00 do godz. 18.00.

W posiedzeniu uczestniczyło 11 radnych członków Komisji.

W posiedzeniu uczestniczyli: Zastępca Prezydenta Miasta Paweł Adamów, Skarbnik Miasta Ewelina Ostajewska-Szwankowska, Zastępca Skarbnika Miasta Ryszard Pilarski, przedstawiciel PWiK, dyrektor Zarządu Dróg Miejskich Grzegorz Pająk.

Kierownicy Wydziałów:

- Gospodarki Nieruchomościami - Tadeusz Jakubek,
 - Ochrony Środowiska - Anna Kaszkowiak-Sypniewska
- oraz radca prawny Radosław Szatkowski.

Listy obecności stanowią załącznik do niniejszego protokołu.

Posiedzeniu połączonych komisji przewodniczyli przewodniczący Komisji Finansów Marek Cieślak oraz przewodniczący Komisji Infrastruktury Marek Waszkowiak. Przewodniczący Komisji Finansów powitał wszystkich uczestniczących w posiedzeniu.

Tematyka:

Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej miasta Konina na lata 2022-2025 oraz projektu uchwały w sprawie uchwały budżetowej miasta Konina na 2022 rok - WYPRACOWANIE OPINII PRZEZ KOMISJE.

Skarbnik Miasta Ewelina Ostajewska-Szwankowska przedstawiła **analizę projektu budżetu Miasta Konina na 2022 rok.**

Kolejno **Zastępca Skarbnika Miasta Ryszard Pilarski** omówił **projekt Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Konina na lata 2022-2025.**

Prezentacja stanowi załącznik do protokołu.

Kolejno głos zabrał **Zastępca prezydenta Paweł Adamów**, cytując: „Ja tylko krótko. Przede wszystkim chciałem podziękować pani skarbnik i panu skarbnikowi i wszystkim pracownikom, którzy byli zaangażowani w przygotowanie tego budżetu. Było to przygotowane w sposób bardzo intensywny, też nie wiedzieliśmy do końca w jakich warunkach będziemy funkcjonować. Przepisy, które regulowały pewne kwestie one

dynamicznie się też zmieniały, szczególnie jeżeli chodzi o Wieloletnią Prognozę Finansową, myślę że też tutaj jest wiele niewiadomych w tym zakresie. I standardowo, jak co roku, ale w tym roku w sposób szczególny też chciałem tutaj zaapelować do państwa radnych o duże zrozumienie, że ten budżet został ułożony w bardzo trudnych warunkach i składanie pewnych wniosków w tym momencie jest trudne do realizacji z punktu widzenia spięcia się tych wszystkich wskaźników. Każdy wniosek, który został złożony został bardzo pieczołowicie przez nas rozpatrzony i niestety nie da się tych wszystkich wniosków włożyć do zaprojektowanego budżetu. Ja myślę, że zdecydowana większość tych wniosków i państwa ambicji, postulatów i projektów, za którymi państwo lobbują w swoich społecznościach lokalnych, będą możliwe do zrealizowania w przypadku kiedy pozyskamy dotacje zewnętrzne, a myślę że tych dotacji zewnętrznych, czy to grantów rządowych, czy dotacji zewnętrznych z Unii Europejskiej z przyszłego WRPO, czy z tak zwanego Funduszu Sprawiedliwej Transformacji, który rzeczywiście w przyszłym roku już fizycznie zacznie być uruchamiany. To myślę, że to będą te źródła finansowania, z których będziemy mogli pewne projekty sfinansować. Na tym etapie nie mamy tych źródeł finansowania, w związku z czym one się też w tym projekcie budżetu nie pojawiły. Dlatego apeluję, proszę o zrozumienie w tym temacie i dziękujemy do tej pory za współpracę."

Przewodniczący Komisji Finansów Marek Cieślak: „Dziękuję panu prezydentowi za wypowiedź, pewien apel, uzupełnienie do prezentacji, którą zaprezentowała nam pani skarbnik. Również dziękuję za przedstawienie tego dokumentu jest to duży wkład pracy zapewne wielu osób. Jak wiemy ten dokument jest dość obszerny, wymaga dużo analizy.”

Przewodniczący Komisji Finansów Marek Cieślak otworzył dyskusję.

O głos poprosił **radny Wiesław Wanjas**, cytując: „Zanim powiem parę zdań na temat projektu budżetu na 2022 rok chcę powrócić na chwilę do bieżącego roku, ponieważ nie możemy tak zostawić bez echa, bez słów, bez podziękowań, bo proszę państwa pomimo, że rok może być niesamowicie ciężki, udało się nam, ale przede wszystkim prezydentom i pracownikom urzędu Miejskiego i innym jednostkom organizacyjnym również, że udało się zrealizować naprawdę sztandarowe duże inwestycje, które pozytywnym echem odbijają się wśród mieszkańców, w sposób istotny poprawiając nam chociażby komunikację miasta. Pomimo, że nie wyobrażam sobie jak by to wyglądało w tej chwili, gdy jest zamknięty wiadukt na ulicy Przemysłowej, gdyby nie było wiaduktu łączącego ulicę Wyzwolenia z ulicą Przemysłową, to jest nie do pomyślenia co by się działo. Tak że jeszcze raz serdeczne podziękowania wszystkim za tą determinację, za to, że udało się zrealizować tą inwestycję, że żeśmy podeszli do niej naprawdę z takim podejściem gospodarskim, że trzeba to zrobić, bo to tyle lat czekało na te realizację, że aż wstyd było by nie mieć tego.

Proszę państwa rozpatrując, przysłuchując się projektowi budżetu przedstawionemu przez panią skarbnik, na pewno zasługuje na duże wyróżnienie duża liczba inwestycji, bo 48 z tego co sobie tutaj zapisałem inwestycji na przyszły rok. Oczywiście to nie są inwestycje tej rangi, co wiadukt, czy ulica Kleczewska, ale nie mniej jest to bardzo duża liczba inwestycji – 48 inwestycji, to świadczy o tym, że pan prezydent w ubiegłym roku nie przyjmując nam wniosków obiecał, że postara się w tym roku wprowadzić do budżetu wnioski, żeby każdy okręg, żeby każda dzielnica miała jakiś swój wkład w tym co dostanie od miasta, żeby to nie pozostało bez echa. Dlatego między innymi taka duża ilość mniejszym wniosków, ale taka, żeby po prostu każdy okręg mógł sobie uszczknąć z tego projektu budżetu.

Proszę państwa tak jak już powiedział tutaj pan prezydent i pan przewodniczący podkreślił, że jest trudny okres do spięcia budżetu, to trzeba tutaj jeszcze raz podkreślić dużą sprawność naszych służb finansowych, tych wszystkich, którzy pracowali nad budżetem. I w związku z tym jest taka prośba, ponieważ naprawdę było bardzo trudno spiąć ten budżet, ale udało się go spiąć, jak się dowiadujemy nawet będą zyski przewidziane, które systemem gospodarskim, jak to wczoraj powiedział pan radny Piguła, że system gospodarki pozwoli nam na spłacenie troszeczkę zadłużenia. To jest prośba taka do szanownych moich koleżanek i kolegów radnych i bardzo o to proszę, aby nie składali wniosków nowych, ponieważ naprawdę to pomoże nam w realizacji budżetu, który jest już spięty. A musimy pamiętać proszę państwa, że my również jesteśmy współodpowiedzialni za ten budżet i jego realizację. Natomiast tak jak powiedział pan prezydent Adamów, w ciągu roku istnieją takie i to wcale nie są mrzonki, ale realne możliwości, że jeżeli będą pieniądze to będziemy w pierwszej kolejności wspólnie decydować, które z wniosków nieprzyjętych na tę chwilę będzie można w miarę możliwości zrealizować, te które mieszkańcom Konina będą najbardziej potrzebne i dla nich niezbędne. Dziękuję bardzo.”

Przewodniczący Komisji Finansów Marek Cieślak, cytując: „Dziękuję panu radnemu Wanjasowi za przedstawienie pewnej refleksji. Dziękuję za apel jaki wystosował pan do członków komisji. Udzielam głosu Jarosławowi Sidorowi.”

Kolejno głos zabrał **radny Jarosław Sidor**: „Kolejny budżet i kolejne problemy. Tutaj pan radny Wanjas powiedział, prośba by nie składać wniosków. Ja również taki wniosek wysunąłem w roku 2018 ze sprawami na 2019 rok. I jeżeli tak się policzy, to praktycznie w 2019, 2020, 2021, 2022 będzie to czwarty rok kiedy radni nie mają prawa składać wniosków z uwagi na to jaka jest sytuacja budżetowa. Mimo, że te wnioski, przynajmniej ja pisemnie złożyłem, do dnia dzisiejszego nie dostałem odpowiedzi. Ale przechodząc do rzeczy, jedna rzecz, o której mówię od dawna, to są tak zwane wzrastające wydatki bieżące. Podoba mi się jedna rzecz, że na 2020 wydatki bieżące wraz z powiatem zaplanowane są na kwotę 497 milionów 830 tysięcy złotych,

nie będę czytał tutaj tej mniejszej kwoty już. Dlaczego? Dlatego, że na rok 2021 wydatki te były zaplanowane w kwocie 521 milionów 559 tysięcy. Jeszcze nie ma podsumowania 2021 roku.

Przejdę do roku 2020 – wydatki bieżące były zapanował z kwotą 499.156 mln złotych, ale rozliczenie było z kwotą 544 mln złotych, czyli praktycznie wzrost o 45 milionów.

Rok 2019 - planowane wydatki bieżące 454 miliony 639 tysięcy złotych, natomiast po zakończeniu roku 2019 - 497 milionów 730 tysięcy i tak mógłbym przesunąć się latami do tyłu. Dlaczego o tym mówię? Ja się cieszę, bo często o tym się mówi, czy też mówi o tym Regionalna Izba Obrachunkowa i mówi się dużo o wzroście wydatków bieżących, jest tylko pytanie – przystawiając tutaj cyfry z lat poprzednich, jakie to będzie małe przełożenie w praktyce z uwagi na sytuację, którą praktycznie mamy. I nie wiem czy budżet został tak skonstruowany, żeby został skonstruowany, a zaraz w styczniu będziemy mieć tak jak praktycznie co roku kilka stron, jeżeli chodzi o zmiany budżetowe. To tak do tej sprawy. Nie chcę się wypowiadać na temat wydatków majątkowych, bo wiemy jaka jest sytuacja, praktycznie budżet miasta nie pozwala na to z uwagi na zaciągnięte wcześniej zobowiązania, obligacje, spłaty kredytów. Jedyną taką inwestycją większą, która będzie wykonywana, to wreszcie remont stadionu im. Mariana Paska przy ulicy Dmowskiego z czego się cieszę. Szkoda, że nie ma większego nakładu na sport, na stowarzyszenia, jeżeli chodzi o uprawianie dyscyplin sportowych.

Kolejna rzecz. Po sesji listopadowej, zresztą w mediach również na Facebooku, również pan prezydent Adamów udostępnił tutaj post pana prezydenta o tak zwanych inwestycjach osiedlowych. Inwestycjach osiedlowych z kwotą 3.308.500 złotych, w tych inwestycjach osiedlowych znalazła się również mała inwestycja - doświetlenie siłowni zewnętrznej, możliwe, że się uda również Parku Ojców przy ulic Wyspiańskiego. Ten wniosek składałem wiele, wiele lat do budżetu, teraz może to będzie wykonane. Dlaczego mówię może? Ze względu na sytuację finansową jaką mamy. Ja już rozmawiałem z fachowcami, z ludźmi którzy się tym mają zajmować. „To, że będzie wpisane do budżetu to wcale nie jest pewne, że będzie wykonane”, to tylko taka można powiedzieć krótka odpowiedź na ten temat.

A dlaczego też wymieniłem tą kwotę? Bo mówi się o inwestycjach osiedlowych panie prezydencie. Ja tylko podam dwie cyfry – podatek od nieruchomości, praktycznie mieszkańcy Konina, którzy płacą, to jest kwota planowana na 2020 – 73 mln 500 tysięcy złotych, wpływy z podatku dochodowego również planowane od osób fizycznych to jest kwota prawie 1 mln złotych. Gdyby to tak zsumować to daje nam kwotę 144 milionów. Szkoda, można powiedzieć, że ta kwota, którą mieszkańcy płacą do budżetu miasta z różnego rodzaju daninach i podatkach jest tak mała na inwestycje osiedlowe. Dlaczego to też mówię? Dlatego, że kilka lat temu jeszcze za

prezydentury pana Józefa Nowickiego zaproponowałem budżet dla radnych w niskiej kwocie 100 tysięcy złotych na rok, gdyż radni mają przykładowo taką sprawę, jak tutaj jest to oświetlenie w tych inwestycjach osiedlowych jeź dawno byłaby wykonana. Ale gdyby na przykład to, co powtarzałem - 6 radnych z 4 okręg zebrało się razem, to w ciągu 4, 5 lat można naprawdę zrobić fajne inwestycje na każdym osiedlu, nie prosząc, błagając panów prezydentów, czy radę miasta, ale przede wszystkim panów prezydentów, panią skarbnik, bo oni są odpowiedzialni za to, co jest wpisane do budżetu i nie byłoby praktycznie z tym wielkich problemów.

Na koniec powiem tylko tyle, życzyłbym sobie, aby ten budżet został zrealizowany tak, jak jest skrojony. Jak to mówią „tak krawiec kraje, jak materii staje”, chociaż tak jak powiedziałem już wcześniej, obawiam się, myślę że wszyscy są tego świadomi, że może się to skończyć troszeczkę inaczej, jak będziemy omawiać budżet na 2022 rok w maju, w czerwcu, w roku 2023.”

Przewodniczący Komisji Finansów Marek Cieślak powiedział: „Dziękuję panu radnemu. Najpierw bym chciał do wypowiedzi pana radnego Sidora wprowadzić pewne sprostowanie, jakie użył pan radny stwierdzając, że przy kolejnym budżecie radni nie mają prawa składać wniosków do budżetu. Panie radny Sidor nikt nam tego prawa nie zabrał i wszyscy radni w mieście Koninie i nie tylko takie prawo mają i nikt tego prawa nie może nam zabrać. Jedynie dzisiaj najpierw pan prezydent zaapelował, później pan radny Wanjas, to był tylko apel i prośba i nic więcej. Tak, że nie puszczajmy takiej informacji w eter, że ktoś nam tu zabrał jakieś prawo, tylko odpowiedzialność za budżet, za to wszystko właśnie tym się kierował pan prezydent, czy pan Wanjas mówiąc o tym i tyle. Ja przypominam zgodnie z zapisami Uchwały rady nr 687 z dnia 30 czerwca 2010 roku – komisje rady mają prawo właśnie z terminem do 30 listopada takie wnioski do budżetu składać. Dzisiaj jest akurat ostatni dzień składania, oczywiście na piśmie z tą uwagą. Każdy z nas wie, że żeby złożyć taki wniosek do budżetu należy wskazać źródło finansowania tego wniosku, jak również wziąć pod uwagę, że koszty tego nie mogą powiększać zadłużenia miasta. Czyli pewien element zamienności, rezygnujemy z pewnego zadania wskazujemy nowe. To tyle. Pan Jarosław Sidor ad vocem zapewne w tek kwestii.”

Ad vocem **radny Jarosław Sidor**, cytuję: „W tej i nie tylko jeszcze. Panie Marku ja dziękuję za pouczenie, ale tego pan nie musi robić w moim kierunku, bo ja wiem w jaki sposób...”

Przewodniczący Komisji Finansów Marek Cieślak, cytuję: „To nie jest pouczenie panie rany, ale proszę też brać odpowiedzialność za słowa.”

Kontynuując **radny Jarosław Sidor**, cytuję: „Panie Marku ja panu nie przerywałem. Ja wiem jak to działa, nawet jeżeli byśmy przyjęli wszystkie wnioski na sesji będą one

odrzucone. Ja również nie będę składał żadnego wniosku dzisiaj przede wszystkim, bo ja też rozumiem tą sytuację. Ja tylko mówię ogólnie jaka jest sytuacja ...”

Przewodniczący Komisji Finansów Marek Cieślak: „Ja się tylko odniosłem do słowa, że nie wolno nam składać, tylko do tego się doniosłem, a pan mówi, że kogoś pouczam.”

Kontynuując **radny Jarosław Sidor:** „Tak, że ja rozumiem tą sytuację budżetową, tylko to co powtarzam, taka sytuacja jest od 4 lat. Ale panie prezydencie, zwracam się tutaj do pana prezydenta Adamowa, przed rozpoczęciem komisji rozmawiałem, podszedłem do pani skarbnik – jedna rzecz, panie prezydencie wykup gruntów. Panie Marku, tutaj mówię do pana przewodniczącego, wiemy jaka jest sytuacja, brak realizacji planów zagospodarowania przestrzennego pod tym względem, jeżeli chodzi o wykup gruntów. Panie prezydencie Adamów mógłbym tutaj otworzyć inną stronę, przeczytać kiedy się spotkaliśmy, z kim, o której godzinie w obecności kogo i tak dalej pana prezydenta Korytkowskiego – chodzi mi o jeden odcinek... Pozwolisz Marku, bardzo proszę.”

Przewodniczący Komisji Finansów Marek Cieślak stwierdził: „To było ad vocem. Ad vocem dotyczyło mojej wypowiedzi i chciał się pan radny odnieść do niej, a teraz porusza...”

Kontynuując **radny Jarosław Sidor:** „Ja nacisnę jeszcze raz i musisz mi udzielić głosu, jest komisja. Pozwól, że dokończę. Jedna sprawa wielokrotnie spotkaliśmy się w sprawie jednej rzeczy. Wykupu gruntów pod drogę ulica Witkiewicza. Pragnę podkreślić, że ulica Witkiewicza ma tę nazwę już od 15, 17 lat, do dnia dzisiejszego nie jest uregulowana sprawa kilku działek. Miałem panie prezydencie obietnicę, iż ten temat zostanie załatwiony, rozmawiałem przy składaniu wniosków również z panem Tadeuszem Jakubkiem. Temat jest znany i dlatego podszedłem do pani skarbnik, bo chodziło mi tutaj o kwoty, w tych kwotach nie ma konkretnych nazw, czy to zadanie będzie ujęte w budżecie? Panie prezydencie przypomnę plan zagospodarowania w tym terenie był zrobiony, mogę się mylić 1995 lub 1997. Ci mieszkańcy proszą, błagają o wykup tych nieruchomości. I przypomina mi się panie prezydencie jedna sytuacja z komisji, kiedy byli tutaj przedstawiciele z ulicy Kolskiej i nie tylko, co odpowiedział pan przewodniczący Waszkowiak, my rada nic nie możemy, prezydent musi wskazać środki, bo rada miasta uchwała plany zagospodarowania przestrzennego przygotowane nie przez własnych urzędników, nie własnych prawników, tylko są to plany zagospodarowania uchwalone przez urzędników miejskich i prezydent powinien znaleźć na to środki. Panie prezydencie prawie 25 lat kilka działek, jak długo to jeszcze będzie trwało?”

Głos zabrał **zastępca prezydenta Paweł Adamów**, cytując: „Odnosnie tej kwestii z ulicy Witkiewicza, to jest to ujęte w planie na 2022 rok, bo żeśmy właśnie ten temat ujęli, o ile właściciele wyrażą dobrą wolę wymiany, bo wiemy dobrze, że właściciele szantażują miasto, że zgodzą się na dobrowolny wykup pod pewnym warunkiem, o którym nie chcę tu już mówić, bo mieliśmy te rozmowy i dobrze pan radny Jarosław Sidor o tym wie, a nie chcemy tego robić wywłaszczeniem, bo jeżeli ktoś nie chce, to nie będziemy na siłę go uszczęśliwiać, jeszcze by to były wydatki bieżące. Tak że temat Witkiewicza jest ujęty w planie i jesteśmy gotowi w nadchodzącym roku go zrealizować.

Natomiast jeszcze chciałem tylko powiedzieć, bo tam radny mówił, żeby każdy radny otrzymał jakąś kwotę i miał możliwość decydowania o swojej części budżetu, to pan ma kwotę 538 milionów złotych. Jest pan radnym całego budżetu i państwo radni uchwalacie cały budżet i to jest kompetencja rady i tutaj nie widzę potrzeby, żeby jedno środki były bardziej jednego radnego, drugie mniej. Daje panu tutaj ustawa kompetencje do uchwalania całego budżetu i jest pan dysponentem 538 milionów złotych w Koninie. Dziękuję bardzo.”

Ad vocem **radny Jarosław Sidor**, cytując: „Czyli panie prezydencie w tej kwocie, o której tutaj mówimy, czy w tych kwotach jest ta pula zagwarantowana na wykup tych nieruchomości? A do tego, co pan powiedział to chciałbym z panem porozmawiać jeszcze prywatnie, jakie są problemy, bo ja o żadnych problemach nie słyszałem? Dziękuję.”

Radny Tomasz Andrzej Nowak, cytując: „Ja chciałbym tutaj wesprzeć radnego Jarosława Sidora, ponieważ również uważam, że powinniśmy szczególną uwagę zwrócić na te wykupy ziemi i również uważam, że moglibyśmy jakoś ten budżet powiedzieć nadać, gdybyśmy zrobili tak jak powiedział radny Sidor, że 100 tysięcy na każdego radnego, to by wyszło 2.3000.000,00 złotych. Ale to jest kwestia dyskusji nie na dzisiaj.

Ja chciałbym tutaj powiedzieć, wiadomo, że budżet nie jest z gumy, a ten nasz budżet jest rzeczywiście skąpy i chciałbym zwrócić uwagę, że czekają nas tutaj dosyć ważne inwestycje, ponieważ zapada się ulica Żwirki i Wigury i zapada się ulica Wodna i bynajmniej te ulice nie są ulicami osiedlowymi, tylko to są ulice w takiej gęstej, śródmiejskiej siatce ulic i tutaj trzeba je traktować inaczej, ponieważ po niej jeżdżą właściwie wszyscy mieszkańcy miasta. Podobna sytuacja jest z ulicą Dworcową, Alejami 3 Maja, są po prostu ulice priorytetowe, trzeba je inaczej traktować. Ale chciałabym się skoncentrować na tym, że pojawił się w tym roku i to taki temat, który po prostu wybrzmiał, ale on tak nabrzmiewał, jak taki wrzód, to jest kwestia ulicy Solnej, której część była wykonana w poprzedniej kadencji. Przebudowa ulicy nie jest

kontynuowana, a przy okazji wyszło na jaw, że na Pawłótku, na krawędzi Pawłówka i osiedla Hajmat przy ulicy Taczanowskiego kilkanaście rodzin jest regularnie zalewanych deszczówką i to jest nasza sprawa infrastrukturalna miasta i rozwiązaniem byłaby przebudowa małego odcinka ulicy Solnej pomiędzy ulicą Kaliską, a ulicą Taczanowskiego, to jest 200 metrów wzdłuż starego płotu Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego. Więc chciałbym zwrócić uwagę, że to jest naprawdę bardzo palący problem, dokumentacja techniczna na całą ulicę Solną, właściwie na 2/3 jej długości, pozostała jest wykonana i tu tylko jest kwestia doprojektowania zbiornika retencyjnego, który zbierałby wodę z Pawłówka i po prostu tym ludziom...”

Przewodniczący Komisji Finansów Marek Cieślak, cytując: „Panie radny nie słyszmy zerwało połączenie. Zerwało łączność...”

Kontynuując **radny Tomasz Andrzej Nowak**: „Szczepnie mówiąc to nawet zastanawiam się czemu zrywa łączność w momencie kiedy mam dobre wi-fi i siedzę sam w tym momencie.

Ja tylko w skrócie przypominam o zalaniach na ulicy Taczanowskiego, co jest związane z przebudową ulicy Solnej, krótkiego odcinka wzdłuż muru Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego. To jest bardzo palący problem, oczywiście on się nie mógł znaleźć w tym budżecie, ponieważ tam jest potrzebne 2, czy pewnie 2,5 miliona złotych, ale to jest naprawdę wyzwanie, bo kilkanaście rodzin jest regularnie zalewanych.”

Przewodniczący Komisji Finansów Marek Cieślak, cytując: „Ale to pan radny przewiduje tutaj dłuższą wypowiedź?”

Kontynuując **radny Tomasz Andrzej Nowak**, cytując: „Już kończę. Generalnie komisja jest po to, żebyśmy rozmawiali...”

Przewodniczący Komisji Finansów Marek Cieślak, cytując: „Oczywiście, tylko tak to zabrzmiało, jak byśmy się tu musieli spodziewać takiej godzinnej wypowiedzi.”

Kontynuując **radny Tomasz Andrzej Nowak**, cytując: „... ulicę Staszica zapadającą się, ulicę Wodną i ten problem na ulicy Solnej związany z zalaniem na Pawłótku.

I chcę zwrócić uwagę, że w tym budżecie, już teraz się donoszę do dokumentu budżetu, że jest przewidziana budowa oświetlenia w rejonie ulic Niemiecka, Szwedzka, Ukraińska, Angielska i Francuska w Koninie. Więc jeżeli być może nie wszyscy te ulicy tak z głowy sobie lokalizują, więc tak podpowiem, że gdybyśmy za kościołem Ewangelickim poszli pod górę ulicą Podgórną dojdziemy do ulicy Solnej, to na wprost w kierunku ulicy Europejskiej idzie ulica Pawłówek i są po lewo i po prawo ogródki działkowej, za tym ogródkami powstały takie małe, już teraz nie całkiem małe osiedla domków jednorodzinnych i to są właśnie te wymienione przeze mnie zagraniczne

ulice i tylko na tych bocznych uliczkach, bez umieszczenia kilku latarni przy ulicy Pawłówek, mija się chyba z ideą oświetlenia tego terenu, bo właśnie na tym skrzyżowaniu Podgórznej, Solnej i Pawłówek mamy po lewo i po prawo w ulicy Solnej po 100, 150 metrów całkowitej ciemności przy braku chodników. I to samo jest na ulicy Pawłówek, też brak chodników, brak oświetlenia, więc trzeba by było tutaj uważam wprowadzić zmianę i także kilka latarni zamontować w newralgicznym punkcie ulicy Solnej i Pawłówek. Proszę tutaj o zwrócenie uwagi i jeszcze przeprowadzenie rewizji tej inwestycji, po prostu wygląda na to, że trzeba by było tutaj trochę dodać być może właśnie z tej nadwyżki, która jest, ale tak żeby tą sprawę załatwić. Dlaczego to mówię? Ponieważ dużo osób chodzi tędy, co ciekawe na piechotę do fabryki plastików.”

Przerywając **przewodniczący Komisji Finansów Marek Cieślak**, cytuję: „Panie radny proszę streszczać, bo zaczynamy opowiadać, to będzie wtedy kiedy będzie zadanie, będzie projektant, będzie można wtedy takie uwagi wnosić. Może skupmy się bardziej na projektach...”

Kontynuując **radny Tomasz Andrzej Nowak**: „... do budżetu i panie przewodniczący tłumaczę o co chodzi, żeby nie było niedomówień. Tam sporo osób chodzi na nogach i oświetlenie tych uliczek bocznych właśnie typowo osiedlowych małych i krótkich, nie oświetlając ulicy Pawłówek, to jest takie powiedzmy wsadzanie wisienki na tort, który jest niedopieczony i nie możemy tak zrobić uważam i powinniśmy też dodać tutaj ulicę Pawłówek i ta sprawa powinna być jeszcze omówiona i powinna być poprawka właśnie w tym punkcie. I to jest moja uwaga do tego budżetu.

Tak jak tutaj rozmawialiśmy nie będę składał osobnych wniosków, ponieważ rozumiem sytuację, ale ta uwaga, którą zgłaszam jest naprawdę ważna i myślę, że pan prezydent powinien się tutaj nad nią pochylić, bo oświetlanie czegoś co jest ukryte w środku, w momencie kiedy tam nie można normalnie dojść, bo nie ma tam ani chodnika, ani oświetlenia mija się w tym momencie trochę z celem. To znaczy można to zrobić, ale nie powinniśmy tak robić jako miasto, to jest kwestia kilku, kilkunastu więcej latarni w tym miejscu i sprawa była by załatwiona raz na zawsze.”

Kolejno głos zabrał **radny Bartosz Małaczek**, cytuję: „Po przeczytaniu projektu budżetu stałem się większym optymistą niż wcześniej, myślałam że ten budżet będzie dużo trudniejszy, szczególnie po wszystkich informacjach o cięciach w samorządach i ograniczonych wpływach z PIT-u, które od przyszłego roku będą przeznaczone dla samorządów. Oczywiście te mniejsze wpływy są wykazane, więc jeżeli mamy mniejsze dochody trudno się dziwić, że są też zaplanowane mniejsze wydatki zarówno bieżące, jak i te majątkowe w naszym mieście. Natomiast jak już była mowa o dużych inwestycjach, przyszedł czas skupić się na tych małych, osiedlowych, które są bliżej

ludzi. Dlatego cieszę się, że powstał ten kilkuetapowy projekt inwestycji osiedlowych. Być może jeżeli jeszcze w ciągu roku znajdą się jakieś dodatkowe środki, czy to z dofinansowań, czy z rozliczenia bieżącego roku uda się cały czas uzupełniać i poszerzać ten program o dodatkowe ulice tam, gdzie jest taka potrzeba, które nie znalazły się w tych projektach. Również liczę na większe zaangażowanie tutaj na osiedlu Zatorze, ulicę Piłsudskiego, ulicę Pułaskiego, osiedle Bema na Starówce.

Natomiast przechodząc szanowni państwo do konkretów, to co rzuciło mi się w oczy w tym budżecie, to pierwsze pytanie pozwolę sobie skierować do państwa skarbników - dział 757, czyli obsługa długu publicznego. Wstępne zaplanowanie na rok bieżący to jest 3.880.000,00 złotych, natomiast w projekcie ta kwota na przyszły rok jest zwiększona prawie o 1.900.000,00 złotych dość znaczący wzrost o 48%, z jednej strony jest to dość duży wydatek i obciążenie dla budżetu, natomiast z drugiej strony wydaje mi się to też dość takim pozytywnym wyjściem trochę w przyszłość, że zaczynamy w coraz większym stopniu spłacać zobowiązania, odsetki, które ciążą na mieście. Dlatego chciałem się zapytać w jakim stopniu spłacenie tych odsetek w takiej kwocie polepszy wszystkie wskaźniki dla miasta i w jakiej sytuacji pod koniec przyszłego roku będziemy właśnie pod względem wskaźników, płynności finansowej miasta i możliwości zaciągania innych zobowiązań na przyszłość? Czy te możliwości zaciągania kolejnych zobowiązań będą większe, co za tym będzie sugerowała sytuacja finansowa, miasto będzie w lepszej sytuacji?

I dwa pytania do pana prezydenta. W wydatkach majątkowych wskazane jest przeznaczenie środków z programu operacyjnego Środowisko, Energia i Zmiany Klimatu, to jest projekt pod nazwą „Generator miejskiej energii źródłem sukcesu Konina”, gdzie jak możemy wyczytać jest zaplanowana inwestycja dotycząca przeprowadzenie modernizacji energetycznej budynków komunalnych. I chciałem się dopytać, czy to jest przeznaczenie środków tylko na dokumentację projektowo-kosztorysową, czy też w tych środkach zawarte jest wykonawstwo tego projektu? A drugie pytanie dotyczyło tego, czy w dochodach z tytułu odpłatnego nabycia prawa własności, które na przyszły rok są zaplanowane to jest kwota 14.336.000,00 złotych zawiera się już kwota z tytułu sprzedaży nieruchomości przy ulicy Błaszczaka? Na jakim etapie są prace dotyczące sprzedaży tej nieruchomości i czy miasto w przyszłym roku planuję sprzedaż właśnie tej nieruchomości i czy w tamtym rejonie praktycznie ścisłego centrum miasta będziemy mogli rozpocząć inwestycje, nad którą też diskutowaliśmy w tym roku w związku ze zmianą miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego?”

Przewodniczący Komisji Finansów **Marek Cieślak**, cytuję: „Dziękuję panu radnemu Małaczkowi za zwrócenie uwagi na te aspekty, one są bardzo istotne w budżecie. Wydatki owszem majątkowe, inwestycyjne są ważne, ale jeżeli nie zadbamy o wpływy,

o płynność, to na pewno wydatków później nie będzie. Tak że dziękuję za to pytanie może od razu pani skarbnik może się odnieść do wypowiedzi pana radnego i pójdziemy dalej w dyskusji.”

Skarbnik Miasta Konina Ewelina Ostajewska-Szwankowska odpowiedziała, cytując: „Jeśli chodzi o obsługę długu publicznego zaplanowaną na przyszły rok. Jak wiemy w końcówce tego roku zaciągnęliśmy to wyprzedzające finansowanie w związku z tym też powiększyła nam się skala tego długu publicznego na przyszły rok o te odsetki. Im szybciej nam środki pieniężne wpłyną z rozliczenia inwestycji budowy ulicy Kleczewskiej, tym te odsetki będą mniejsze, ale musieliśmy zaplanować ją w całości do wziętego kredytu.

Jeśli chodzi natomiast o płynność finansową. Na ten moment ciężko jest określić jak ona będzie kształtowała się skali całego roku, ponieważ tutaj nam się sytuacja dynamicznie w gospodarce krajowej zmienia i to też od tego dużo będzie zależało. Na pewno ta wypracowana nadwyżka, którą pokazujemy przyczyni się do spłaty tych zobowiązań, które już mamy, a to pozwoli nam również na jakieś większe możliwości kredytowe w przyszłych latach. Tak że tutaj też trzeba wziąć pod uwagę, że rosną cały czas stopy procentowe WIBOR, mówię tutaj sytuacja jest dynamiczna, na ten moment nie chciałabym się jednoznacznie określać, bo tak długofalowe planowanie w tym zakresie jest trudne, tutaj mówię w skali jednego miesiąca nam inflacja rośnie w zastraszającym tempie, więc tutaj takie długofalowe planowanie. Co do tego jak to będzie się prezentowało w końcówce chociażby przyszłego roku, a tutaj planowanie odbywa się na przewidywanym wykonaniu za trzy kwartały, więc możemy się odnosić na ten moment, na tę chwilę, a w przyszłości będziemy to na bieżąco weryfikować, sprawdzać jakie będziemy mieli możliwości na każdym etapie, na każdy dzień, w każdym miesiącu tak, żebyśmy mieli te środki do dyspozycji i mieli jakieś możliwości do realizacji dalszych zadań. Dziękuję bardzo.”

Przewodniczący Komisji Finansów Marek Cieślak: „Trudno się nie zgodzić z pani wypowiedzią. Wypracowanie pewnej nadwyżki operacyjnej, to też jest pewien margines bezpieczeństwa dla budżetu. Jak sami widzimy czytając budżet obarczony jest wielkimi znakami zapytania po różnych stronach, bo proszę zwrócić uwagę dzisiaj Główny Urząd Statystyczny ogłosił wyniki inflacji i to jest kolejna bariera, która jest łamana od ponad 20 lat, to stanowi już duży znak zapytania. Wiadomo inflacja na pewno da sygnał do wzrostu wynagrodzeń. Jeszcze większym znakiem zapytania jest wzrost cen energii, która zapewne wzrośnie przynajmniej patrząc na to co się dzieje na rynku od 30 do 40% zapewne dla indywidualnych odbiorców urząd regulacji nie zgodzi się na takie duże podwyżki, ale jeśli chodzi dla klientów indywidualnych na pewno się nie zgodzi, ale dla instytucjonalnych zapewne będzie to skala 2%. Tak że tutaj dobrze, że mamy pewną operacyjną nadwyżkę, ale tak jak pani skarbnik powiedziała i to co

powiedział na początku pan radny Sidor będziemy musieli nowelizować budżet. Szanowni państwo właśnie przez takie elementy my jesteśmy zmuszeni wręcz co miesiąc te nowelizacje robić, przesunięcia, to jest jak żywy organizm budżet, że bez tych przesunięć to nie wiem czy ktokolwiek jest w stanie przewidzieć wydatki i wpływy, tak że to jest naturalne. Dziękuję.”

Radny Marek Waszkowiak, cytuję: „Jedna rzecz zastrzeżona przez ustawodawcę to są przychody, decyduje prezydent, w przypadku budżetu państwa to premier mówi jakie będą przychody i wszystko pozostałe jest gestii organu uchwałodawczego. I nie możemy powiedzieć, złośliwość pod adresem radnego Wanjasa, jeżeli radny Sidor zbierze nas jest 12 radnych ma większość przechodzi i tak powinniśmy podchodzić. Ja właśnie chcę do tego powiedzieć jedną rzecz, natomiast musimy patrzeć na budżet jako pewną całość, pewien projekt. Ja proszę państwa na swoje doświadczenie pan premier Buzek zwrócił się, kiedy zaczęliśmy pracę wtedy nad budżetem zadaniowym, żeby nie planować wydatków, których nie będziemy potrafili zakończyć. Jeden z moich kolegów ówczesny prezydent Warszawy chodził i zbierał na metro warszawskie poparcie wśród posłów i zebrał 231 i przeszło wbrew woli rządu. Ja w senacie zablokowałem potem odrzucił moją poprawkę i mnie nazwał nieprzyzwoitym ortodoksyjnym państwowcem, bo on patrzył z punktu widzenia ważnego miasta jakim jest Warszawa, ważnej inwestycji jaką jest metro, ale nie powinien łamać wizji rozwoju państwa, którą miał premier, możemy go lubić lub nie, ale on miał tą wizję. Większość w radzie ma prezydent Korytkowski i on odpowiada za budżet. Proszę państwa, to co radny Sidor powiedział – 100 tysięcy na radnego. Przepraszam bardzo, ja widziałem coś takiego w Indiach, mój przyjaciel był wtedy ambasadorem i zostałem zaproszony przez parlamentarzystę indyjskiego na inwestycje w terenie, była to droga asfaltowa, która kończyła się w połowie wsi, bo tyle dostał. Uroczystość była naprawdę przepiękna, tylko nie tu jest istota problemu.

Proszę państwa ja chciałbym zwrócić uwagę i poprosić, żebyśmy się zastanowili głęboko nad jedną rzeczą - mamy budżet obywatelski. Mój stosunek do budżetów obywatelskich jest państwu znany, ale aktywność radnych tak jak jest w budżetach sołeckich połączone z inwestycjami osiedlowymi, może to dałoby efekt, że ja gromadzę mieszkańców, bierzemy łopatę, coś robimy, a miasto nam dokłada krawężniki czy inne rzeczy, że ta aktywność społeczna plus pieniądze miasta dadzą efekt. Nie, że ja załatwiłem u prezydenta, bo to jest zła droga, która się w moim przekonaniu źle kończy.

Proszę państwa przyjdę teraz do pewnych ogólnych rzeczy. Przewodniczący Marek Cieślak powiedział, że dzisiaj GUS podał wielkość inflacji 6,7. Proszę państwa żadna to sensacja, powiem tak, dzisiaj niemiecki urząd statystyczny podał, że Niemcy mają się 5,2, jak się porównuje gospodarkę polską i niemiecką to jest to dramatyczne, czy jest

to element pewnej sytuacji gospodarczej całego świata i rządy tym grają, nowy kanclerz Niemiec dzisiaj już wiadomo, że zapowiedział podwyżkę stawki 25% za godzinę. Co to oznacza? Że wyraża zgodę na dalszy poziom przyrostu inflacji w Niemczech, w powiązaniu z sytuacją energetyczną sytuacja będzie dynamiczna i myślę, że my na takie coś musimy się nastawić.

Proszę państwa ja powiem tak, to że jest 9 milionów mniej wydatków, to mnie cieszy, bo to wymaga odwagi, ale też jest ważne. Natomiast chciałbym zwrócić uwagę na moje obawy - pierwsza wydatki bieżące inwestycyjne. Ja wiem, że wydatki bieżące są związane z naszymi przychodami one są dosyć niepewne, ale jeżeli nie będziemy mieli na obsługę inwestycji rząd daje potężne pieniądze na inwestycje, a jak my tego nie obsłużymy, to będzie dramatyczna sytuacja nasza. Proszę państwa ja Panie prezydencie powiem o jednej rzeczy, zresztą pan o tym wie - ceny towarów, materiałów budowlanych idą strasznie w górę, awantury z wykonawcami są powszechne, bo stal, cement brakuje wszystkiego, czy nie powinniśmy się przygotować jakoś operacyjnie do tego roku? Ponieważ jak wystartujemy z przetargiem i wyznaczymy terminy, a nie będzie towarów, to nie zrealizujemy inwestycji. Trzeba będzie zastosować w bardzo odważnym wariantcie prawo zamówień publicznych, żeby przetargi robić znacznie wcześniej, niż wynikałoby to z planu i pozyskanych pieniędzy, bo to może być niebezpieczne, że ruszymy i nie zmieścimy się w terminie i nie dostaniemy towaru. Ja dzisiaj byłem na takiej radzie związanych z dużą inwestycją i okazuje się, że brakuje wszystkich urządzeń elektrycznych, brakuje cementu, brakuje stolarki okiennej i wykonawca mówi, że prawdopodobnie luty, marzec, a inwestor mówi - proszę państwa, ale mi się budżet kończy. To jest inna sprawa, bo straszenie sądem jest powszechne, stal mniej więcej 60 czy 70%, więc to są milionowe nakłady.

Proszę państwa chciałbym namówić państwa również do dyskusji o tym, co powiedział radny Jarosław Sidor. Ja jak byłem wiceprezydentem - dwa razy mi się udało, starałem się zagwarantować kwoty na wykupy, bo nie ma nic gorszego, gdy mieszkańcy oddają swoje działki, my rada planujemy inwestycje, a potem ich zostawiamy i nie wykupujemy tych działek. Przy następnej inwestycji mieszkańcy już wiedzą i robią wszystko co tylko możliwe, żeby inwestycję zablokować, a przynajmniej utrudnić. Więc musimy i to jest w moim przekonaniu jedna z ważniejszych rzeczy dla bezpiecznego planowania działalności miasta do przodu i te wykupy. Często to są niewielkie kwoty, bo to jest kilkaset złotych, 2 czy 3 tysiące, ale dla tego kogoś jest to szalenie ważne i ci ludzie potrafią wtedy zablokować.

Natomiast chcę zwrócić uwagę na kwestię ulicy Taczanowskiego i tej gospodarki wodnej, która tam jest. To co rozmawialiśmy z panem prezydentem sprawa jest konsekwencją pewnej naszej nie konsekwencji w działaniu - zaczniemy coś nie

skończymy i wychodzą problemy w innym miejscu. Natomiast ja myślę panie prezydencie, że tutaj trzeba naprawdę uczulić i zebrać zespół taki techniczny czy technologiczny, który poszukiwać będzie środków, bo na gospodarkę wodną się będą pojawiać takie środki i myślę, że w 100% tego od razu nie da się załatwić, że tego typu rzeczy trzeba będzie planować długofalowo. Ja powiem w ten sposób radny Małaczek rośnie już na mojego następcę w tym zakresie, że się czepia zadłużenia, więc ja już tego nie będę ruszał.

Natomiast proszę państwa ja chcę powiedzieć jeszcze jedną rzecz. Wynik głosowania w moim przekonaniu w radzie jest do przewidzenia, natomiast wysłuchajmy wszystkich głosów ludzi, którzy coś mówią na ten temat, żeby zrobić kolejny krok, przypiąć pewne rzeczy, nie będzie łatwo, to jest dla mnie oczywiste. Natomiast chciałbym coś powiedzieć o tym, że my musimy myśleć o mieście w kategoriach całości, bo jeżeli nie załatwimy w całości to będzie problem. Zresztą z panem prezydentem byliśmy teraz na seminarium i jeszcze Jakub Eltman, dotyczącym rynku pracy. Wyzwania tego rynku są tak ogromne w naszym subregionie, że one mogą zmienić wszystko tak naprawdę."

Przewodniczący Komisji Finansów Marek Cieślak: „To co pan przewodniczący Waszkowiak powiedział, tak naprawdę nasunęło mi się właśnie pytanie do pani skarbnik, do pana prezydenta w związku właśnie z tą sytuacją i to co mówił pan przewodniczący Waszkowiak. Czy w budżecie biorąc pod uwagę sytuację właśnie rynkową Zarząd Dróg Miejskich, który prowadzi podstawowe nasze inwestycje w mieście i właśnie spotyka się bardzo często w czasie inwestycji, a szczególnie teraz, że wykonawcy nawet szantażują i próbują zerwać, po prostu zejść z budowy, przerwać budowę, jeżeli powiedzmy nie zrekompensujemy wzrostu cen towarów i usług.

Ja chciałem się zapytać przy okazji, czy Zarząd Dróg Miejskich w związku z tą sytuacją gospodarczą i z przetargami jest w odpowiedni sposób zabezpieczony finansowo na tą okoliczność? Czyli nowe przetargi, które będzie na pewno robił na podstawie kosztorysów, które zostały wykonane, one być może teraz są już nieaktualne i ośrodki, które mieli podejrzewam, że są niedostateczne. W tej kwestii się pan prezydent mógłby się wypowiedzieć?"

Zastępca prezydenta Paweł Adamów odpowiedział: „Dziękuję panie przewodniczący. Rzeczywiście tak jak powiedział też pan przewodniczący Marek Waszkowiak, to co się dzieje teraz na rynku wykonawstwa to jest rzecz niespotykana, bo my sami będziemy w najbliższym roku ogłaszać kilkadziesiąt przetargów na takie mniejsze inwestycje wynikające z Funduszu Norweskiego, choćby z Polskiego Ładu. Ale przypominam, że 23 miliardy złotych zostały rozdane samorządom i wszystkie muszą w ciągu pół roku zrobić przetarg. Tak że ja nie wiem skąd będą wykonawcy na to

wszystko, jakie będą ceny, a już nie mówiąc o materiałach, których rzeczywiście brakuje, tak że to będą naprawdę drogie umowy. Natomiast odnosząc się do tych inwestycji, które teraz realizujemy nie ma inwestycji, na której nie byłoby problemu wynikającego z tego powodu, albo kwestia materiałów, które bardzo mocno wzrosły, albo kwestia kosztów pracy, albo też inne aspekty, które też wykonawcy wykorzystują w oparciu o przepisy ustawy covidowej, która daje im bardzo duże możliwości, powoduje, że wszyscy się do nas wracają o wydłużenie terminu, o podniesienie wynagrodzenia w niektórych częściach, szczególnie ci wykonawcy, którzy mają podwykonawców, którzy z kolei do nich uderzają z tą samą kwestią i mają jeden argument w rękę, to my w takim razie wypowiadamy umowę, bo wolimy zapłacić karę niż po prostu dopłacać do waszej inwestycji. Każda taka sytuacja jest rozpatrywana indywidualnie, bo to też nie jest tak, że my będziemy rozmawiać z wykonawcą na zasadzie ulegania mu pod każdym kątem. My też mamy umowy, mamy dokumentację i wyceny w oparciu, o które umowa była zapisana. Jeżeli uważamy za słuszne rzeczywiście zwiększyć wynagrodzenie wykonawcy w jakimś zakresie, bo to wynika z obiektywnych przesłanek, to też trzeba zabezpieczyć w budżecie, bez zabezpieczenia w budżecie nie jesteśmy w stanie aneksować takiej umowy. Mamy taką sytuację między innymi na Bernardynce, mamy podobne problemy na wiadukcie na ulicy Przemysłowej, mamy poważne problemy w tym zakresie w Domu Zemełki i my cały czas się spotykamy z wykonawcami, gdzieś to trzeba zawsze wyczuć i wysądować, co będzie korzystne dla miasta, czy zapłacić trochę więcej, czy jednak już powiedzieć stop, rozpisuję nowy przetarg na nowego wykonawcę, a z tym idę do sądu. To jest zawsze rzecz, którą rzeczywiście trzeba bardzo mocno przeanalizować i tego się nie da na jednym spotkaniu postanowić, tak że jest to problem i to kosztuje bardzo dużo energii i stresu też ludzi, którzy prowadzą w mieście inwestycje, za to i tak później będą skrytykowani, bo to się nie wydarzy to będzie źle, bo będzie albo opóźnienie w terminie, albo będzie trzeba do inwestycji dopłacić, to oczywiście będzie bardzo źle odebrane przez mieszkańców. A jak wyrzucimy wykonawcę i wybierzemy nowego, który da wynagrodzenie jeszcze większe, bo po prostu zwaloryzowano o to wszystko co chciał ten poprzedni, to powiedzą - no tak wybrali nowego, zapłacili jeszcze więcej, a im dłużej czekali po prostu, bo musieli zrobić przetarg. Tak że tu nie ma dobrego wyjścia. My wiemy, że cokolwiek w tych okolicznościach będziemy robić to zawsze teraz te inwestycje będą źle ocenione, bo to jest tak, że jak się robi dokumentację, robi się przetarg, to mija zawsze rok, dwa do momentu realizacji oddania inwestycji nawet 3 lata, to po tym okresie te ceny szczególnie teraz w okresie pędzącej też inflacji w okresie drożących materiałów budowlanych, kosztów pracy, te ceny się zdezaktualizują. Ja się też nie dziwię wykonawcom, że oni walczą o swoje.

Ja tylko chciałem jeszcze tutaj przy okazji odpowiedzieć na pytanie pana radnego Małaczka odnośnie ulicy Błaszaka. My to chcieliśmy sprzedać w tym roku i było to

zaplanowane w tym budżecie i tego nie wykonaliśmy i to jest zaprojektowane w budżecie na 2022 roku. Natomiast jeżeli chodzi o pozycję sprzedaż majątku, to ono mam wrażenie, jeżeli chodzi o ten normalny majątek, który zaplanowaliśmy nie wliczając tych terenów inwestycyjnych i tych sieci energetycznych, które zaplanowaliśmy w innych pozycjach, że w zasadzie wykonaliśmy 100%. Tam czekamy jeszcze na dopięcie kilku aktów i to jest bardzo pozytywna wiadomość, bo nigdy nie mieliśmy do czynienia z taką sytuacją, żeby wykonać w miarę wydatki majątkowe w 100%, zawsze pamiętamy było to 50% w najlepszym wymiarze. Ten rynek nieruchomości był dla nas łaskawy pod tym kątem w tym roku.

Co do tego generatora miejskiej aktywności, czyli termomodernizacji budynków komunalnych, to w tym roku mieliśmy w budżecie pieniądze na audyty i te audyty są już prawie gotowe. W przyszłym roku mamy zarezerwowane, w przyszłym i w kolejnym roku, przez 2 lata dokumentacja będzie wykonana w przyszłym roku, mamy ponad 300 tysięcy i 2 miliony złotych z rozbiciem chyba na 2 lata z tego co pamiętam, termomodernizacja prawdopodobnie dwóch albo trzech myślę że trzech budynków komunalnych.

Jeszcze się chciałem odnieść do kwestii związanej z zakupami, bo to jest temat, o który też w państwo radni uczulają nas od samego początku naszej kadencji i prawidłowo jest zaplanowane w tym roku 4,5 miliona złotych na wykupy. Jest to większa kwota niż była, musimy przyznać, że jest to kwota spora. Natomiast my też te wykupy często chcemy zrealizować w inny sposób, bo na przykład chociażby na ostatniej sesji mieliście państwo uchwałę o zamianie z grupą Boryszew, tam też sporo wykupów skonsumowaliśmy wymieniając się za działki. Też często kwestie wykup uregulujemy przy okazji scaleń, robiliśmy scalenia na Wilkowie, teraz będziemy robić scalenia na Łężynie i przy okazji tych starań też udaje się uregulować własność pod drogi. Bardzo często negocjujemy z mieszkańcami i z deweloperami, chociażby też na Łężynie, czy na Międzyzlesiu teraz na takiej zasadzie – słuchajcie, jeżeli chcecie mieć drogę i chcecie, żebyśmy zaczęli cokolwiek inwestować, to dajcie nam za darmo grunty pod drogi, a jeżeli nie chcecie, to zaczniemy budować infrastruktura tam, gdzie mieszkańcy będą skłonni oddać tą swoją własność, bo chyba lepiej jest oddać miastu tą nieruchomość pod drogi zaplanowaną w planie i mieć w zamian docelowo szybciej infrastrukturę wodną, kanalizacyjną. I bardzo często, szczególnie ci więksi deweloperzy i zawierają z nami porozumienia i te regulacje nieruchomości odbywają się na zasadzie takiego dogadywania się, że gmina nie będzie musiała w przyszłości w tym zakresie płacić. Natomiast też nie możemy traktować wszystkich dróg zapisanych dzisiaj w planach zagospodarowania przestrzennego, jako zobowiązania do wykupu. Ja też przypominam, my jesteśmy miastem, które jest ewenementem, bo ma 99% planów, gdzie największe miasta w Polsce mają 40% objęcia planami, a mamy 99%. I jeżeli ktoś

powie, że wszystko co jest zapisane w planach, to jest zobowiązanie miasta do wykupu, to tak nie jest, bo byśmy zbankrutowali, my musielibyśmy cały budżet przeznaczyć na wykupy i jeszcze by nam nie starczyło. Mamy zawsze takie podejście i zawsze to mówimy, my też odpisujemy tak mieszkańcom, że będziemy regulować kwestię związaną z wykupem w momencie kiedy podejmiemy decyzję o realizacji inwestycji. Bardzo często wychodzimy mieszkańcom naprzeciw szczególnie tam gdzie widzimy, że jest kilku mieszkańców i działka jest atrakcyjna i rzeczywiście ruszy zabudowa mieszkaniowa, albo powstanie atrakcyjna usługa, to w tym momencie podejmujemy działanie wykupowe, żeby zapewnić dostęp do drogi publicznej, bo zawsze zależy nam na tym, żeby zaktywizować daną część miasta. Natomiast tych działań podejmujemy sporo, żeby te kwestie wykupów uregulować. Wiadomo, że jest w tym duża też zaległość i myślę, że ta kwota 4,5 miliona złotych, to powinna być kwota satysfakcjonująca, bo ona jest większa niż była w tamtym roku.”

Przewodniczący Komisji Finansów Marek Cieślak dodał: „Znacząco większa. Powiem szczerze panie prezydencie, od lat jest to największa kwota, bo 4,5 miliona złotych nigdy nie była taka, ale to jest słuszny kierunek.”

Kolejno głos zabrał **radny Jakub Etman**: „Odkąd pamiętam, odkąd głosuję budżety, a mam na komputerze ostatni budżet 2019 roku, to odtąd nie wiem jak się głosuje wnioski, bo od tego czasu jakby wnioski nie były głosowane i po prostu tak jest, nie mam tutaj słowa komentarza jakby w tej sprawie. W sensie komentarz jest taki, że formalnie jest to możliwe prawda, ale doskonale znamy praktykę, układ siły politycznej, możliwości budżetu, strukturę miasta i budżetu, że po prostu w jaki sposób się tego nie robi. I też deklaruję, że nie mam zamiaru utrudniać życia prezydentowi i tych wniosków jakby nie będę składał, bo wiem że i tak nie uzyskają one żadnej większości.

Chciałem się odnieść troszeczkę, poruszyć miękkie kwestie, może nie tyle co takie liczbowe, budżetowe, ale ta dyskusja idzie na szerokie tematy, więc jakby sobie na to pozwolę.

Radny Waszkowiak mówił o aktywności społecznej. Mamy takie narzędzie, to jest inicjatywa lokalna, 26 lutego 2020 roku Rada Miasta Konina Uchwałą nr 318 przyjęła uchwałę w sprawie określenia trybu i szczegółowych kryteriów oceny wniosków o realizację zadania publicznego w ramach inicjatywy lokalnej. Jestem w komisji oceniającej te wnioski do inicjatywy lokalnej i od okresu obowiązywania uchwały pojawił się jeden taki wniosek. Został odrzucony ze względu na błędy formalne, ale podejrzewam też ze względu na brak zabezpieczenia finansowego dla tych wniosków. Stąd moje pytanie do pana prezydenta i do służb finansowych, czy mamy zabezpieczenie finansowe na inicjatywy lokalne, które przecież w ciągu roku mogą się

pojawić? Te inicjatywy lokalne są właśnie odpowiedzią na to, o czym mówił pan radny Sidor. Może nie damy 100 000 dla radnego do wykorzystania w ramach budżetu, ponieważ zgodzę się z tym określeniem, że jednak radnych dysponuje 538 milionami, bo ostatecznie za taką kwotą będzie głosował, jakkolwiek to brzmi. Ale zejście do tego poziomu niżej, które zaproponował pan prezydent Korytkowski w formie tego programu małych inwestycji lokalnych, myślę że jest to ciekawy problem, tylko że do tego programu uważam, że nie zostali zaproszeni radni oraz mieszkańcy. Jest to program, który być może jest wynikiem jakichś konsultacji, przyglądania się wnioskowi mieszkańców, jest jakimś takim przeglądem tego gdzie te inwestycje są potrzebne, bo wielokrotnie one były sygnalizowane, ale jednak jest to program zaoferowany przez pana prezydenta, więc rozumiem, że tutaj część radnych będzie miała obiekcje i będzie ciągnęła na swoje osiedle, mieszkańcy będą ciągnęli na swoje miejsce zamieszkania i jest to zrozumiałe gdy się coś takiego dzieje. Dlatego myślę, że warto byłoby właśnie mówić o tych inicjatywach lokalnych i tam szukać aktywności społecznej, stąd moje pytanie o zabezpieczenie finansowe do tej kwestii. To jest takie pytanie, które twardo stawiam i prosiłbym o odpowiedź na to pytanie.

Odniosę się jeszcze do budżetu obywatelskiego. Mój stosunek też jej znany, ale uważam, że radni nie powinni w nim składać wniosków, bo tak jak już wcześniej powiedziałem dysponują tym całym budżetem. Skoro to jest część budżetu wykrojona tylko dla mieszkańców, to uważam, że radny nie powinien tam składać wniosków, bo może się wykazać tutaj i znaleźć właśnie tych 12, którzy poprą jego wniosek.

I jakby to jest opinia w tej sprawie, że uważam, że radny nie powinien składać wniosków w budżecie obywatelskim ponieważ jest on obywatelski.

Mówiliśmy też, był taki wątek poruszony, podziału budżetu na jakieś lokalne sołectwo, ale z tego co wiem Komisja Skarg, Wniosków i Petycji negatywnie zaopiniowała inicjatywę uchwałodawczą mieszkańca, która dotyczyła utworzenia w naszym mieście, zmiany statutu, która umożliwiłaby utworzenie w naszym mieście jednostek pomocniczych gminy. Czym są jednostki pomocnicze gminy? To są właśnie sołectwa, możemy to różnie nazywać, możemy nazwać to sołectwo i wybrać sołtysa, tak jak nie wiem pan radny Cieślak tam na górze, pan radny Sidor tam po drodze, a przepraszam burmistrz, zostanemy przy burmistrzu. Można to określić jako sołectwa, można to określić jako rady osiedli, ale można też powołać zarządy tych jednostek pomocniczych gminy trzyosobowe, które wybierają na przykład walne zebrania mieszkańców. To jest wszystko do dopracowania i wysoka rada mogła to dopracować, ale wysoka rada ten projekt odrzuciła, więc nie rozumiem argumentacji, że możemy podzielić część budżetu na jakieś mniejsze obszary. Bo okay możemy to zrobić, musimy powołać jednostki pomocnicze gminy, a rada się wypowiedziała, że nie chce

tego robić. Być może kiedyś zmieni zdanie więc też cieszę się, że ten głos przy dyskusji o budżecie się zmienia.”

O głos poprosił **radny Wiesław Wanjas**: „Ja chyba nie wiem pierwszy raz użyłem w ogóle jak jestem radnym głos ad vocem, ale chciałem tylko mój drogi młody przyjacielu powiedzieć jedno. Komisja Skarg, Wniosków i Petycji negatywnie zaopiniowała, natomiast odrzuciła Rada Miasta Konina.”

Kolejno głos zabrał **radny Jarosław Sidor**: „Panie przewodniczący akurat do pana, jedna rzecz co pan poruszył, ja poruszyłem wcześniej, tych 100 tysięcy złotych i inwestycji w Indiach. Na tyle to mnie pan chyba zna, że nie zaczynam jak mam w połowie skończyć, to jest pierwsza rzecz.

Kolejna rzecz, też pan poruszył i kolega Eltman, sprawa KBO. W 2014 roku była pierwsza edycja Konińskiego Budżetu Obywatelskiego. Wniosek na dokumentację drogi krajowej DK25, czyli praktycznie mój, zdobył drugą liczbę głosów. (wypowiedź radnego Wiesława Wanjasza poza mikrofonem) Panie Wiesławie rok 2014, proszę sprawdzić, proszę się nie unosić, bo nie ma pan racji, tak że proszę to sprawdzić. Proszę państwa kiedy ten wniosek przeszedł, to właśnie wywiązała się dyskusja na sesji, zresztą pan Wanjas przypomniał i od tej pory postanowiłem, że nie będę składał. Faktem jest, że w międzyczasie niektórzy radni również takie wnioski składali.

Jeszcze jedna rzecz co do wykupów panie prezydencie, bo była mowa tutaj a Polskim Ładzie. Ja temat poruszyłem na komisji w związku z otrzymaniem dofinansowania na budowę kanalizacji, jaki rejon to jeszcze nie wiadomo, bo możliwe że trzy. Właśnie jak wygląda sprawa tych gruntów pod te kanalizacje, bo one praktycznie, czy też infrastrukturę podziemną wodno-kanalizacyjną? Dlaczego? No bo najlepiej jakby właściciele przekazali grunty za darmo, to się tak nie da. To się tak nie da, bo wiele razy było tak, że mieszkańcy przekazują, ja też takie sprawę załatwiałem na Witkiewicza, przekazali nieodpłatnie aby można było powiedzmy te inwestycje wykonać wodno-kanalizacyjne, ale miasto i tak musiało uregulować te sprawy finansowe, bo to jest zawarte w ustawie. Jeżeli plan zagospodarowania przestrzennego jest, miasto go przygotowało, to miasto ma również obowiązek dane grunty wykupić. A dlaczego, to też o tym mówię panie prezydencie, bo jest tak zwana opłata adiacencka. I teraz tak, właściciel przekazuje grunty pod inwestycje i jeszcze będzie musiał płacić dodatkowo opłatę adiacencką za to, że powiedzmy wartość tych gruntów wzrosła, a jeszcze do dnia dzisiejszego nie otrzyma pieniędzy. To dla mnie to jest troszeczkę dziwnie, to tylko tyle w tym temacie. Proszę pomyśleć na ten temat.”

O głos poprosił **radny Sławomir Lachowicz**: „Mam takie pytanie. Podczas omawiania Wieloletniej Prognozy Finansowej padło słowo „zwyżka” o 7% podatku od

nieruchomości. I chciałbym się dowiedzieć, może się przesłyszałem, z czego taka duża podwyżka wynika? To by było jedno.

I drugi temat, spadek wpływów o 5 milionów z tytułu podatku PIT od osób fizycznych. Czy to jest tylko powodem CIT, czy zamykania się małych firm?"

Odpowiedzi udzieliła **Skarbnik Miasta Ewelina Ostajewska-Szwankowska**: „Może w pierwszej kolejności odpowiem na pytanie o dochody z tytułu udziału we wpływach z podatku dochodowego od osób fizycznych, o które pytał pan radny. Tutaj był spadek o faktycznie te 5 milionów w gminie i kolejne półtorej miliona w powiecie. Są to dane, które przekazało na Ministerstwo Finansów i bazujemy na tych danych przekazanych na podstawie materiałów, które przekazuje się do 15 października, zgodnie z wytycznymi do planowania budżetu. Nie posiadamy na to żadnego realnego wpływu, jest to informacja odgórna, którą musimy w takiej wysokości zaplanować i w takiej wysokości zrealizować. Jest to podatek od osób fizycznych, czyli od osób, które pracują tak kolokwialnie mówiąc, czyli od naszych wynagrodzeń. Jeśli tych osób nam ubywa w skali danego miasta, to tym samym ubywa nam również tych dochodów z tego tytułu.

Natomiast jeśli chodzi o WPF i planowane dochody od podatków 7%, tutaj na sesji 27 października państwo radni głosowali nad uchwałami podatkowymi, one ogólnie w całości dotyczyły różnych kwestiach różnych poziomów zmian i całościowo szacuje się, że zmiany stawek podatkowych to jest właśnie koło tych 7%, ponieważ na podatkach od nieruchomości planowano jakiś procent, na innych mniejszy lub większy, dostosowywano do tych warunków, które określa ustawa, że nie może przekroczyć pewnych poziomów. W niektórych sytuacjach te podatki, jak mówiła pani kierownik Ewa Walczak były na dość niskim poziomie i przez dłuższy okres czasu nic się z nimi nie działo i w tym momencie mieliśmy taką możliwość, do której państwo się przychyliło pozytywnie i można było te podatki w takim właśnie zakresie, tą uchwałą budżetową, jeszcze raz przypominam z 27 października, zaakceptować i to miało realny wpływ na planowanie naszych dochodów jeśli chodzi o budżet JST."

Kolejno głos zabrał **radny Tomasz Andrzej Nowak**: „Wywiązała się tutaj też taka trochę ciekawa dyskusja co do idei tego jak będziemy dzielić środki w budżecie, czy to w tym, czy w innym. Chcę tylko powiedzieć, że rzeczywiście ja się zgadzam z tym, że w KBO jako radni nie powinniśmy składać wniosków, bo to jest takie troszeczkę obejście systemu, jak się to mówi. Po to nas mieszkańcy wybrali, abyśmy po prostu podejmowali decyzje i składali wnioski jako radni.

Ale chcę powiedzieć też, że dochodzi do takich ciekawostek, ponieważ wiele wniosków, które ja składałem we wcześniejszych latach i nie przeszły, były brane przez niektóre osoby i wrzucane do KBO i dziwne rzeczy się tutaj, że tak powiem działy.

A jednocześnie jako radny korzystałem z inicjatywy uchwałodawczej, która każdemu z nas jako jego radnym przysługuje i wtedy byłem też atakowany przez zwolenników tych właśnie inicjatyw obywatelskich różnego typu, na różnych poziomach i jakiegokolwiek by one nie były, o to że jako radny korzystam z prerogatywy, a przecież mamy zapisane to jako radny w statucie, że możemy składać inicjatywy uchwałodawcze.

A jeśli chodzi o wypowiedzi pana radnego Eltmanna o tych radach osiedlowych, czy tam sołectwach i tak dalej. Proszę państwa my to przerabialiśmy i rada rzeczywiście, tak jak mówił radny Wanjas odrzuciła ten pomysł podziału Konina na te rady osiedlowe, czy jakby tam to zwał, dlatego że Konin jest miastem bardzo zróżnicowanym i terytorialnie i ludnościowo jest bardzo trudno wykroić takie dokładne obszary. To jest pierwsza sprawa, chociaż w niektórych miejscach bardzo łatwo, ale w niektórych nie da się tego zrobić.

A druga sprawa jest taka, że jest nas 23, miasto ma 70000 mieszkańców, czy naprawdę radni muszą mieć takich adiutantów, że tak powiem, albo grupę doradczą na osiedlach? Trzeba się spotykać z ludźmi, trzeba działać, a są osoby, które wspierają w terenie. Ja osobiście uważam, że nie ma takiej potrzeby, tak jak zresztą większość rady, która wtedy podejmowała decyzję. To my mamy stymulować jako radni działania, to my mamy rozpoznawać problemy i to my mamy składać wnioski. To, że nasze wnioski nie przechodzą musimy się też z tym zgodzić. To, że budżet nie jest z gumy też musimy się z tym zgodzić, co jakiś czas coś się udaje. Ale cały czas przychyliam się do propozycji radnego Sidora, że można by było, jeżeli nie twardo podzielić pewne środki, to chociażby się umówić w przejrzysty sposób, co do podziału pieniędzy w budżecie. Ale to nie na dzisiaj dyskusja."

Następnie głos zabrał **Zastępca prezydenta miasta Paweł Adamów**: „Ja tylko chciałem odpowiedzieć odnośnie tych inicjatyw lokalnych, bo jest to instrument, który rzeczywiście pojawił się nowy w trakcie roku i generalnie bardzo pozytywnie go oceniamy, bo on może dać dużo dobrego dla miasta z racji tego, że mieszkańcy z swej strony chcą zaangażować się finansowo i w jakimś znacznym procencie sfinansować dane przedsięwzięcie. No i wpłynęły rzeczywiście dwa wnioski na inicjatywę lokalną, jeden dotyczył zajęć żeglarskich, a drugi dotyczył zajęć związanych z rolkami, oba zostały zgłoszone przez społeczników. Jeden został wycofany ten pierwszy przez wnioskodawcę, drugi został odrzucony formalnie, były błędy formalne w samym wniosku. My chcieliśmy generalnie zabezpieczyć te środki, zaproponować państwu żeby zrealizować ten wniosek, tą inicjatywę lokalną.

Oba wnioski, a przynajmniej ten drugi został zrealizowany normalnie ze środków budżetu, bo były to bardzo małe kwoty. Więc też nie jest tak, że po prostu odrzuciliśmy ten wniosek z braku pieniędzy.

Uważamy, że nie powinniśmy zabezpieczać w ciemno środków na inicjatywy lokalne bo nigdy nie wiemy jakie wnioski wpłyną, więc po co w ciemno zabezpieczać coś i jak to nazwać.

Procedura dzisiaj wygląda tak i ona jest dobrze opisana w tym całym regulaminie, że wpływa wniosek to wiem na jaką kwotę, obrabiamy go formalnie czy nie ma żadnych błędów i wtedy dopiero możemy prezentować radzie miasta możliwość zabezpieczenia środków na realizację tego projektu. I taki tryb przyjęliśmy i myślę, że jest dobry, liczymy że pewne jakieś wnioski powinny się pojawić.

Koniński Budżet Obywatelski to też jest instrument, który generalnie działa bardzo dobrze, chociaż jest dla nas bardzo angażujący, bo dzisiaj w zasadzie do każdego projektu musimy dokładać własne pieniądze, bo często te projekty albo są zbyt nisko oszacowane, albo rzeczywiście rośnie w trakcie realizacji roku cena. Tak że myślę, że jeżeli chodzi o te obywatelskie elementy to akurat Konin generalnie sobie dobrze z tym radzi i uruchomienie tej inicjatywy lokalnej też pokazuje, że nie odstaje i idziemy za tym trendem, myślę że nikt nie może nam zarzucić, że nie realizujemy instrumentów partycypacji społecznej w wydawaniu środków publicznych.

Natomiast nie pamiętam żebyśmy głosowali kwestie osiedlu, ja tylko pamiętam, że głosowaliśmy zapis w statucie o dopuszczeniu w ogóle do możliwości tworzenia się osiedli oddolnie, co ja osobiście uważam za niedobre. Jeżeli już wyrażać reformę osiedlowa, to powinno być zrobione kompleksowo, systemowo, natomiast oddolne utworzenie się osiedli nie uważam za rozwiązanie dobre i tylko tego dotyczyła nasza dyskusja, tak że nie było głosowania o tym czy mają być osiedla czy nie."

Następnie głos zabrała **radna Monika Kosińska**: „Zostałam nijako wywołana do odpowiedzi sprawą budżetu obywatelskiego i składania wniosków przez radnych do budżetu obywatelskiego, bo ja takie wnioski składam, mam w tym zakresie sukcesy, więc dla mnie to narzędzie nie tylko jest sposobem na to, żeby realizować własne pomysły jako radnych, ale również na to, żeby wokół jakiegoś projektu grupować ludzi. I wydaje mi się, że to jest sens w ogóle budżetu obywatelskiego, że wokół jakieś inicjatywy grupują się ludzie, zrzeszają się ludzie po to, żeby taka właśnie inicjatywa miała szansę być zrealizowana. Najlepszym przykładem tego jest projekt placu zabaw dla dzieci z niepełnosprawnościami, który powstał przy Przedszkolu nr 32, to był mój wniosek do budżetu obywatelskiego, który zgromadził naprawdę bardzo, bardzo wiele głosów, bo bardzo wiele osób chciało, żeby takie miejsce powstało w Koninie. I teraz z tego miejsca rodzice z dziećmi z niepełnosprawnościami i nie tylko korzystają, więc

budżet partycypacyjny, budżet obywatelski ma w nas rozwijać obywatelskość, ma w nas rozwijać również to, że potrafimy wokół jakiejś idei zgromadzić nie tylko radnych, którzy nie mają tutaj monopolu na to żeby wiedzieć co jest najlepsze dla mieszkańców. I jeżeli mamy być liderami na naszych osiedlach, w naszych społecznościach, to również to jest narzędzie, które radni mogą wykorzystywać.

I mój stosunek do budżetu obywatelskiego jest również dobrze znany, bo uważam że to jest jedno z najlepszych narzędzi, które posiadamy do tego, żeby takie inicjatywy obywatelskie wdrażać, żeby te inicjatywy mogły właśnie tych ludzi ze sobą integrować wokół jakiegoś miejsca, wokół jakiegoś wydarzenia, czy jakiejś formy wspólnego działania.

I uważam, że nie powinniśmy jako radni z tego narzędzia zrezygnować tylko dlatego, że możemy składać również wnioski do budżetu jako radni."

Podsumowując dyskusję **przewodniczący Komisji Finansów Marek Cieślak** powiedział: „Szanowni państwo jeszcze parę słów refleksji do budżetu. Jak już w czasie dyskusji stwierdziliśmy, budżet na 2022 rok będzie wymagał od nas naprawdę dużej dyscypliny pani skarbnik, a przede wszystkim wydaje mi się dyscypliny wydatkowej, bo mamy wpływ właśnie na to, trzeba po prostu przypilnować. Tam gdzie one są naprawdę duże - w oświacie, tam dyscyplina musi być dość duża jeśli chodzi o wydatki, ale i też w poszczególnych innych działach nie tylko tym jednym, bo bardzo się skupiliśmy od dwóch lat i to dało na pewno nam duże efekty już finansowe, bo ten deficyt mógłby być jeszcze większy, mamy tego świadomość. Ale też prosba by zwrócić uwagę na inne działy, na racjonalną politykę wydatkową w poszczególnych działach, bo te zagrożenia, które mówiliśmy są ogromne i te duże znaki zapytania są z każdej strony i wpływów, i właśnie tej presji płacowej, kosztowej. To tyle z tej strony.

Stwierdziliśmy, że na rok 2022 skończyły nam się duże projekty i to jest fakt, że skupiliśmy się na tych małych, ale też istotne. Ale zapomnieliśmy też o ważnej inwestycji i nikt o niej nie mówi jaka ma miejsce w tym roku inwestycja w Koninie, to jest budowa ciepłowni geotermalnej. Rozpoczęcie i dokończenie tej inwestycji, na pewno państwo się zgodzicie, że otwiera ogromne możliwości pewnego kwartału naszego miasta. Tak że to jest też jeden element ważny w budżecie na 2022 rok.

I na inne jeszcze chciałbym zwrócić uwagę, a mianowicie, że kolejny raz spina nam się, bilansuje się koszt całej gospodarki odpadami i to też jest pewien sukces, ponieważ zawsze gdzieś tam nam brakowało środków i musieliśmy do tego dokładać.

Teraz informacja dla na wszystkich, każdy z nas ma prawo zgłaszać wnioski i muszę się zwrócić do komicji, kto z państwa radnych zgłasza wnioski do projektu budżetu miasta Konina na rok 2022?"

Głos zabrał **radny Jarosław Sidor**: „Zacznę od tego, że rozumiejąc sytuację finansową miasta i rozumiejąc to co mówił radny Wanjas i pan prezydent Adamów, rezygnuję po raz kolejny ze składania wniosków, gdyż to po prostu nie ma sensu. Mam tylko nadzieję i to chyba co niektórzy mówią kolejny raz i może powtórzą, że może w następnym roku będzie lepsza sytuacja finansowa, dziękuję.”

Przewodniczący Komisji Finansów Marek Cieślak podziękował radnemu za dużą odpowiedzialność społeczną. Inni radni również nie zgłaszali wniosków.

Przewodniczący Komisji Finansów poprosił o zaprotokołowanie, że Komisja Finansów i Komisja Infrastruktury nie zgłosiła żadnych wniosków do projektu budżetu na rok 2022.

Przystąpiono do głosowania.

Projekt Wieloletniej Prognozy Finansowej miasta Konina na lata 2022-2025:

Komisja Finansów oraz Komisja Infrastruktury pozytywnie zaopiniowały projekt Wieloletniej Prognozy Finansowej miasta Konina na lata 2022-2025 7 głosami „za”, 0 głosów „przeciw” przy 4 głosach „wstrzymujących się”.

Projekt budżetu miasta Konina na 2022 rok:

Komisja Finansów oraz Komisja Infrastruktury pozytywnie zaopiniowały projekt budżetu miasta Konina na 2022 rok - 7 głosami „za”, 0 głosów „przeciw” przy 4 głosach „wstrzymujących się”.

Nie było innych zgłoszeń do dyskusji, przewodniczący Komisji Finansów Marek Cieślak podziękował wszystkim za udział w posiedzeniu.

Na tym posiedzenie zakończono.

Obradom przewodniczył:

**Przewodniczący
Komisji Finansów**

Marek Cieślak

**Przewodniczący
Komisji Infrastruktury**

Marek Waszkowiak

Protokołowało
Biuro Rady Miasta
Monika Trzcielińska